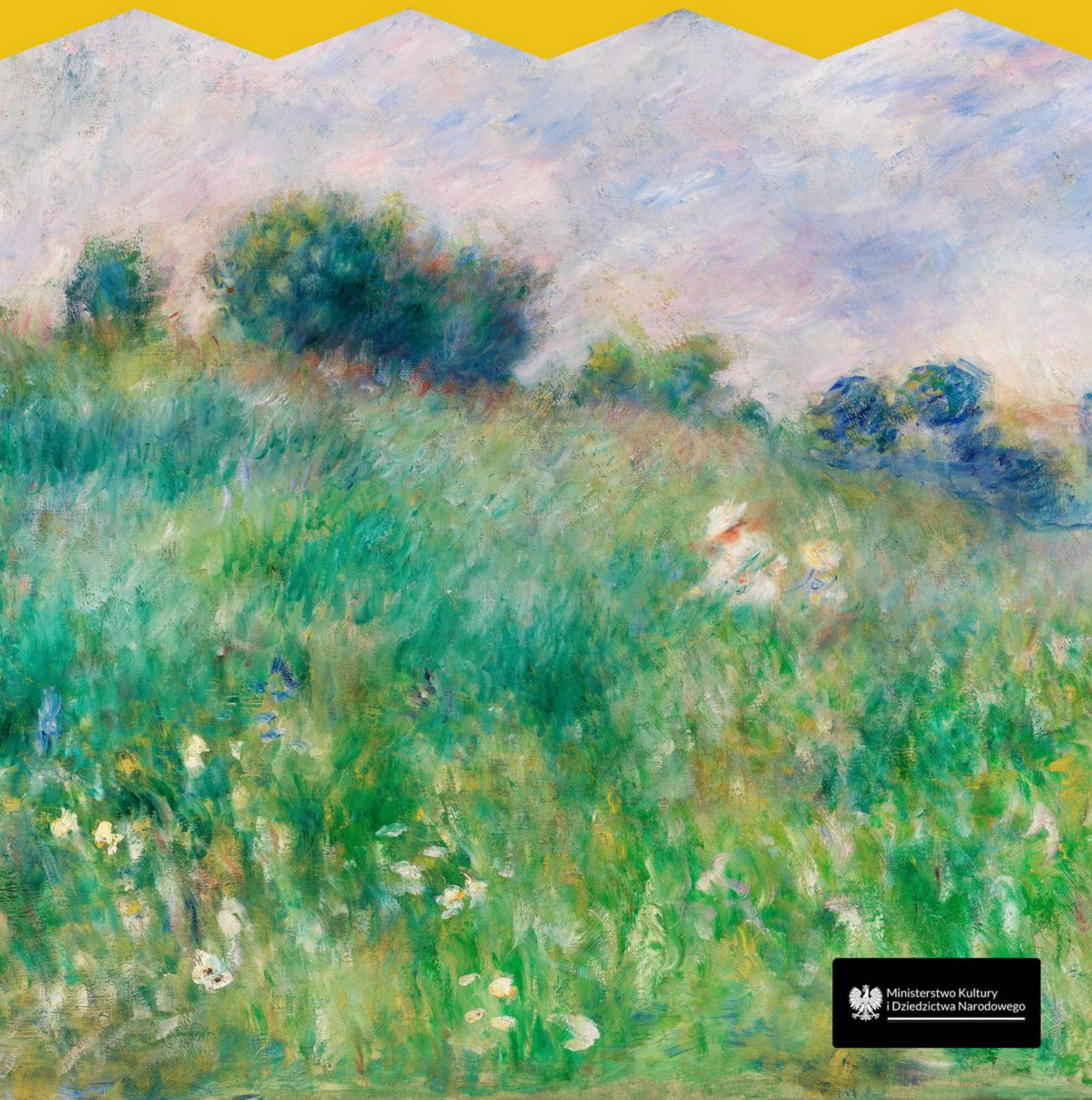


Tęcza



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

W ZWIEWNYCH NURTACH KOSTRZEWY

Tęcza

Słysząc go było, jak po młodym życie
Biegł coraz śpieszniej — ciepły deszcz majowy,
Zbryzgany słońcem, co przez obłok płowy¹
Wzdłuż mu kropliste rozwidniało nicie².

Deszcz, Natura

Pyląc, uderzył w piach drogi spróchniały,
Poszperał w krzaku, co lśniąć, się kołysze,
Strącił liść z wierzy, przyciemnił głąz biały
I ustał, w nagłą zasluchany ciszę.

Teraz mu patrzeć, jak wierzchem obłoku
Tęcza, bezmiary objąwszy, rozkwita,
Poprzerywana i niecałkowita,
Jakby się śniła zmrużonemu oku.

Tęsknota, Kondycja ludzka

Aż luźne znikąd jednocząc migoty³,
Nagłą zawisa ponad światem bramą,
By ci przypomnieć, że zawsze tak samo
Trwasz w każdym miejscu u wnijscia⁴ tęsknoty.

By ci przypomnieć, żeś z duszą, snem zżartą,
Wpatrzony w bezmiar, wsluchany w swe dreszcze,
Wszedł do tych światów przez bramę rozwartą,
Co się za tobą nie zamknęła jeszcze.

Śmierć, Życie snem

¹płowy — tu: jasny; szarozółtawy. [przypis edytorski]

²nicie — dziś popr. forma B. Im rzecz. *nić*: nici. [przypis edytorski]

³migot — drgający blask. [przypis edytorski]

⁴wnijsicie (daw.) — wejście. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-tecza/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa, 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec-Gryz, Dorota Kowalska, Julia Styś, Magdalena Cieślak, Marcin Koziej, Marianna Czabator, Marta Niedziałkowska, Martyna Sawicka.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.